

Adam Ziemianin

MAKATKA POPRADZKA

Dzisiaj już po nas
Nie ma śladu
Na tym wiernym
Brzegu Popradu

A i stary Poprad
To już nie ta rzeka
Dziś z Heraklitem
Pogodzony czeka

Świat za szybko
Kiedyś się zmieniał
Jak popradzka woda
Skacząca po kamieniach

Mówiłem – szeptałem
Z obłędem w oczach
Że musisz że będziesz
Że bardzo cię kocham

I zaklinałaś się
Pisałaś coś na brzegu
Księżyc był ci świadkiem
A może coś przeczuł

Został tylko Poprad
Z niespokojną falą
Widzę dwoje młodych
Jak kaczki puszczają